



Życie Łowickie

TYGODNIK SPOŁECZNO - GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy ogłoszenia drobna ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja—Łowicz, Dom Ludowy I-e piętro pokój №

Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

CHCEMY SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONII.

Dziś już prawie każdy świadomy obywatel—polak dobrze wie jaką wartość dla Narodu Polskiego ma ten skrawek wybrzeża morskiego, które po rozgromieniu państw zaborczych Polsce przypadło.

Aby jednak kupiec nasz mógł w spokoju pracować na morzu, aby obronić Gdynię i nasze statki handlowe od niebezpieczeństwa, musimy posiadać silną flotę wojenną.

Nasz sąsiad z zachodu posiada już obecnie 172.000 ton floty wojennej, a w rozbudowie 184.000. Rosja ma 125.000 ton na Bałtyku, jakże daleko w tyle pozostajemy z naszymi 25.000 ton.

Rozbudowa więc floty wojennej jest nakazem chwili. Musimy wyteńczyć wszystkie siły i postawić obronę naszego wybrzeża na odpowiednim stopniu. Marynarka wojenna, broniąc morza polskiego, broni zarazem całego kraju, broni pracy robotnika i chłopca, broni pokoju przez samą swą obecność powstrzymując zaborczo usposobione państwa od najazdu na nasz kraj.

Chcąc przyczynić się do wzmocnienia naszej obronności na morzu Liga Moska i Kolonialna utworzyła specjalny Fundusz Obrony Morskiej, narastający ze składek społeczeństwa. Przez niespełna trzy lata zebrano na ten cel 7 i pół miliona złotych, którzy ani jeden grosz nie poszedł na koszty biurowe czy administracyjne, lecz całkowita kwota została przekazana Marynarce Wojennej na budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. Żadna dobrowolna zbiórka, w żadnej z dziedzin życia polskiego, nie dała w tak krótkim czasie — tak poważnego i pomyślnego wyniku.

Hasłem naszym na tegoroczny „Tydzień Morza” jest: **chcemy silnej floty wojennej i kolonii.**

Wszyscy chcemy, aby Polska była państwem silnym i potężnym, zabezpieczającym wszystkim obywatelom spokojną pracę i zapewniającym dobrobyt. Nie będzie bowiem śpiewał pieśni patriotycznych człowiek, który niema co jeść, cierpiąc biedę

i nędzę. Fundamentem siły i potęgi państwa jest dobrobyt najszerzych mas społeczeństwa. Nasz przyrost naturalny wyraża się dość dużą cyfrą ponad 400.000 głów rocznie. Zjawisko znacznego przyrostu w Posce ma swe dodatnie i ujemne strony. Dodatnie—gdyż świadczy o naszej młodości i prężności narodu, przyrostu tego jednak nie jesteśmy w stanie zatrudnić produkcyjnie. Dane statystyczne wskazują, że w miastach liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi średnio około 400.000 osób. Wieś polska jest również przeludniona i to o wiele ponad swe możliwości. Według najnowszych obliczeń na wsi polskiej jest obecnie około 5.000.000 osób, zajętych dorywczo, których bez żadnego uszczerbku możnaby zatrudnić gdzieindziej. Jeśli zważymy, że ludzie ci obywają się bez cukru, soli nafty, masła, mięsa i t. p., to nie popełnimy błędu, jeśli zaliczymy ich również do kategorii bezrobotnych.

Prawdą Polski dzisiejszej jest więc bezrobocie w miastach oraz bieda i nędza wsi polskiej. Sytuację tą pogarsza nadto znany wszystkim nam fakt, że na obszarze Polski mamy jedno z największych skupień żydowskich w świecie. Przeludnienie wsi polskiej powoduje przenikanie nadmiaru ludności wiejskiej do miast i miasteczek i obejmowanie tych placówek, które do niedawna stanowiły główne źródło zarobkowania żydów. W zestawieniu z bardzo poważnym przyrostem naturalnym wśród żydów wywołuje to ciągle tarcia i częstokroć doprowadza do poważnych zająć. Pewnym rezerwuarem dla głodującej ludności wiejskiej są nasze ziemie wschodnie, na których zmieści się jeszcze około 4—5 milionów ludzi. Nie ulega wątpliwości, że kolonizacja wewnętrzna musi być prowadzona — wymagają tego najżywotniejsze interesy Państwa Polskiego.

Kolonizacja ta odbywa się jednak powoli, nasz przyrost naturalny wynosi ponad 400.000 głów, starczy więc nam tych terenów zaledwie na lat 10. A co po tym? Dziś już musimy szukać dróg wyjścia

W Polsce w przemyśle i górnictwie pracuje za ledwie 19,2% ogółu ludności, podczas gdy w winnych państwach zachodnio-europejskich ponad 30—40%.

Ciężką chroniczną chorobą naszego przemysłu jest w głównej mierze brak tanich surowców, oraz rynków zbytu. Polska sprowadza cały szereg surowców. Są to t. zw. surowce kolonialne, bawełna, wena, surowy jedwab, kauczuk, oleje, rudy wszelkiego rodzaju, juta, barwniki roślinne i t. p.

O rozmiarach przywozu świadczą liczby, w latach od 1926 do 1935 r. włącznie zapłaciliśmy za surowce krajom zamorskim 3 miliardy 458 milionów złotych, Tak olbrzymią sumę wyłożyliśmy dlatego, że nie posiadamy własnych źródeł surowcowych. Gdybyśmy mogli płacić za sprowadzane do Polski surowce wyprodukowanymi w kraju towarami, byłoby jeszcze pół biedy. Ale cóż, kiedy mocarstwa kolonialne strzegą zazdrośnie swych rynków zbytu w koloniach i nie chcą tam dopuścić obcego towaru. Stwierdzamy z całą stanowczością, że jedną z głównych przyczyn naszej biedy, jest polityka, niesłusznego wysiłku uprawianego przez mocarstwa kolonialne. Stan ten nie może być utrzymany dłużej. Polska musi otrzymać tereny kolonialne, gdyż musimy mieć tanie i bezpośrednie źródła surowców dla naszego gospodarstwa narodowego, musimy posiadać rynki zbytu dla naszej wytwórczości, musimy mieć możność zakładania tam warsztatów pracy dla tej części przyrostu naturalnego, której nie jesteśmy w stanie zatrudnić produkcyjnie w kraju.

*Sekcja Propagandowa
Pow. Komitetu Tygodnia Morza.*

Ożywić Ligę Morską i Kolonialną na wsi!

Na terenie 3-ch gmin łowickiego powiatu istnieją i pracują oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej. W pozostałych gm.—albo nie ma wogóle, albo też istnieją koła w środowiskach nie wiejskich. Pisałem przed dwoma tygodniami, żebyśmy obudzili działalność Ligi tam, gdzie zamarła... Mnie w tym wypadku chodzi o wieś.

Liga Morska i Kolonialna swoją pracą i swoimi pismami prowadzi robotę w kierunku budzenia świadomości wśród społeczeństwa dla spraw morskich i zamorskich. Wszyscy o tem wiedzą, że głównym warunkiem utrzymania Polski Mocarstwowej — jest dostęp do morza. Nie będzie miało znaczenia posiadanie dostępu do morza, gdy cały naród nie będzie o tem myślał, mówił, czytał i interesował się. Nie rozwinie się wtedy handel zamorski na polskich statkach i przez polskich kupców, nie będziemy mieli dobrze zorganizowanych, pod dobrą opieką, terenów emigracyjnych rolniczych, nie będzie silnej floty wojennej, obsadzonej przez świadomych marynarzy.

Przeorywanie psychiki narodu dokonywuje, jak pisaliśmy wyżej: L. M. i K. Trzeba jej w wysiłku pomóc. Można to zrobić tylko drogą poltrycia szeregu wsi łowickich Kołami Ligi Morskiej i Kol.

Warunki należenia są niezwykle łatwe. Członkostwo zbiorowe wymaga od swoich członków wpłaty po 10 gr. miesięcznie. Najlepiej zapłacić zgóry za cały rok zł. 1 gr. 20. Za to się dostaje co miesiąc pismo omawiające sprawy morskie w sposób ciekawy i popularny: „Polska na morzu”. Kto chce płacić 1 zł. miesięcznie, dostaje miesięcznik „Morze”.

Tam — gdzie są zorganizowane oddziały, czy koła Ligi Morskiej i Kol. na żądanie dojeżdżają parę razy do roku prelegenci, w celu wygłaszania pogadanek, lub po prostu pogawędki koleżeńskiej o sprawach związanych z działalnością Ligi Morskiej i Kol., oraz innymi związanymi tematami.

Kto by chciał, żeby prelegent wyjechał na wieś, która chce zorganizować Koło Ligi Morskiej i Kol., lub w celu porozmawiania o sprawach morskich, we wsiach, gdzie organizacja istnieje, zgłaszać się winien do biura L. M. i K. — Dom Ludowy, pokój Nr. 13, lub do mnie bezpośrednio—pokój Nr. 4.

T. Kazimierowicz.

MLEKO I TŁUSZCZ.

Główny dochód z hodowli bydła oparty jest nie na sprzedaży na dzicz samego bydła lub cieląt, lecz mleka, dostarczanego do miast bądź na spożycie na surowo, bądź do mleczarni na przerób na masło. W pewnych warunkach mleko można sprzedawać i otrzymywać za nie gotówkę nawet codziennie. Dlatego krowa słusznie jest uważana za skarbonkę, z której rolnik stosunkowo najczęściej czerpać może. Oczywiście jednak jest rzeczą, że aby ze skarbonki tej można było coś wziąć, musi ona być możliwie pełna. To znaczy, że trzeba też do tej skarbonki i wkładać, inaczej mówiąc, dla otrzymania pewnego dochodu z hodowli bydła należy je odpowiednio żywić.

Mówiliśmy już, że rolnik otrzymywać może dochód bądź ze sprzedaży mleka spożywanego na surowo, bądź też tłuszczu zawartego w tym mleku, t. j. masła. Rolnicy zamieszkali w pobliżu miast otrzymują najlepszy dochód ze sprzedaży mleka. Natomiast ci, co mieszkają w miejscowościach bardziej oddalonych, oddają mleko mleczarniom na wyrób masła, lub też sami masło to wyrabiają. W pierwszym wypadku rolnik jest zainteresowany w tym, aby mieć jak najwięcej mleka, w drugim—aby oprócz tego w mleku tym był jak największy procent tłuszczu.

Liczne jednak doświadczenia stwierdzają, że jakkolwiek zarówno wysoka wydajność mleka, jak zawartość w nim tłuszczu jest właściwością poniekąd wrodzoną krowy, to jednak przez odpowiednie żywienie można osiągnąć wyniki nader rozmaite. Weźmy jakąkolwiek krowę, dającą naprzykład 10 ltr. dziennie mleka o zawartości tłuszczu 4%. Jeżeli tę krowę zaczniemy lepiej żywić, to wprawdzie mleka otrzymamy znacznie więcej, dajmy na to 16 ltr., ale zawartość tłuszczu się obniży — powiedzmy do 3,5%. Jednym słowem im więcej krowa daje mleka, tym ono jest chudsze. Wszelkie wysiłki zmierzające ku temu, aby zawartość tłuszczu utrzymać na poprzednim poziomie spęłzy na niczym, że powiększenie wydajności mleka wywołuje spadek zawartości tłuszczu,—i odwrotnie—spadek wydajności mleka podnosi procent tłuszczu, zawartego w tym mleku.

Słusznie więc rolnik, zamieszkujący okolice bardziej od miasta odległe, a więc zainteresowany w wysokiej zawartości tłuszczu, może sobie zadać pytanie, co jest dla niego korzystniejsze, czy otrzymywanie dużej ilości mleka chudszego, czy małej, ale tłustszego. Po cóż bowiem lepiej żywić krowę, co oczywiście pociąga za sobą pewne koszty, jeżeli by się okazało, że rolnik nic na tym nie wygrawa, jak wiadomo bowiem mleczarnie płacą rolnikowi nie za ilość dostarczanego mleka, lecz za zawarty w nim tłuszcz.

Na pytanie to jednak dają odpowiedź liczne doświadczenia, potwierdzone przez praktykę. Okazuje się, że pomimo spadku zawartości tłuszczu w mleku ogólna ilość tłuszczu, którą można w ciągu roku od jednej krowy otrzymać, będzie większa. Wyjaśnimy to na przykładzie. Jeżeli krowa daje rocznie 1.000 ltr. mleka o zawartości tłuszczu 4%, to ilość tłuszczu otrzymana w ciągu roku wyniesie 40 kg. Jeżeli ta sama krowa dzięki lepszemu żywieniu da 2.000 ltr. mleka o zawartości 3,2% tłuszczu, to ilość ogólna tego tłuszczu wyniesie 64 kg. Cyfry te wskazują, że żywić lepiej nie tyl-

ko zwiększamy ilość otrzymywanego mleka, ale również i ilość tłuszczu, jakkolwiek zawartość tego tłuszczu w 1 kg. mleka obniży się.

Wynika stąd dla rolnika—praktyczna wskazówka, że przez lepsze żywienie otrzymujemy większy dochód gotówkowy, niezależnie od tego, czy mleko sprzedawane jest dla bezpośredniego spożycia, czy też na przerób na masło.

Wyżej przytoczone liczby trzeba brać nie jako recepty, lecz jako wskazówki, jakie rezultaty mniej więcej można uzyskać przy bardziej intensywnym żywieniu. Nie braliśmy przy tym w rachubę kosztów żywienia, które w rozmaitych okolicznościach mogą się znacznie różnić. Chodziło jedynie o udowodnienie, że zwiększenie wydajności mleka, obniżając procent tłuszczu w mleku, zwiększa ogólną ilość tłuszczu, jaką można od jednej krowy otrzymać.

Wiadomości miejscowe.

Program „Tygodnia Morza“ w Łowiczu.

28 czerwca r. b. Godzina 19.30 przemarsz orkiestr, o godzinie 20.50 fanfary, rozpalenie ognisk na rynku, chóry, koncert orkiestr i tańce plastyczne na ławkach przed przystanią 10 p. p., oraz wianki i zabawa ludowa na przystani.

29 czerwca r. b. O godzinie 11-ej uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie, z kazaniem okolicznościowym. Po nabożeństwie pochód na przystań 10 pp., święcenie wody, przemówienia, koncert orkiestr.

W dniu 29 czerwca będzie się także odbywać zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej.

4 lipca r. b. Loteria fantowa, oraz zbiórka uliczna na F. O. M.

— **Zmiana Kierownika Szkoły Nr. 3.** W niedługim czasie ma opuścić Łowicz p. Jan Grzegory, dotychczasowy kierownik Szkoły Powszechnej Nr. 3, który przechodzi do Piotrkowa, na stanowisko podinspektora szkolnego,

Znając p. Grzegorego, jako ideowego działacza młodzieżowego, jeszcze w czasie bytności w Seminarium Nauczycielskim, oraz na stanowisku nauczyciela, jakoteż jego pracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej w ostatnich latach,—serdecznie życzymy mu jaknajlepszego powodzenia na nowej niwie, oraz—powrotu na swoje miłe, rodzinne, „łowickie śmiecie”, do których tak mocno przyrósł i ciągle miał ambicję dobrego postawienia prac kulturalno-oświatowych na terenie powiatu. Sądźmy bowiem że po kilku latach pracy w administracji szkolnej w innych stronach, po nabraniu doświadczenia i przyrzeniu się pracy na innych terenach, znowu go między sobą zobaczymy.

Zegnamy go z żalem, lecz nie na zawsze.

— **„Dzień Konia“.** W niedzielę dnia 4 lipca 1937 r. na targowicy koni w Łowiczu odbędzie się doroczna impreza pod protektoratem Pana Komendanta Garnizonu i Pana Starosty Powiatowego p. n. „Dzień konia”. W imprezie tej wezmą udział rolnicy — zamilowani hodowcy z powiatu łowickiego i wojskowi miejscowego Garnizonu.

Program: 1) Pokaz cywilnych i wojskowych zaprzęgów parokonnych—defilada i przegląd zaprzęgów, połączone z premiowaniem za należyłą pielęgnację koni, kucie koni, budowa i przydatność pojazdów dla celów wojskowych, należyty stan uprzęży i konserwacja. 2) Zawody zaprzęgów parokonnych na torze przeszkód dla zaprzęgów cywilnych i wojskowych, 3) Zawody konne dla jeźdźców cywilnych i wojskowych na przeszkodach do wysokości 60—80 cm. 4) Pokazy konne wykonane przez szereg pułku jak: „pióropusz”, „woltyżerka” i inne. 5) Rozdanie nagród.

Początek o godzinie 1 po poł. Podczas zawodów koncertuje orkiestra 10 p. p.

Informacji w związku z wzięciem udziału w tej imprezie udziela Instruktor hodowlany p. Bogusz—Dom Ludowy.

— **Łowicka Bezprocentowa Chrześcijańska Kasa** udziela pożyczek od 14 października 1936 r. Do chwili bieżącej udzielonych zostało 76 pożyczek po 20 i 30 zł. na handel: galanterią 9 razy, roboty siatkowe 15, handel szmatami 4, gazetami 1, owocami 2, nabiałem 7, produktami żywnościowymi 4, dewocjonaliami 1, śledziami 1, wyroby koszykarskie 1, sitek 1, bednarskie 1, stolarskie 5, szewskie 4, lalek 2, postronków 1, uprawę ogrodu 1.

Regulowanie długów odbywa się z punktualnością całkowicie zadawalającą.

Po otrzymaniu większej pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego Bezprocentowa Chrześcijańska Kasa od jesieni wypłacać będzie pożyczki ponad 30 zł.

— **Zakończenie roku szkolnego** w 3-kl. Koedukacyjnej Szkoły Handlowej w Łowiczu odbyło się 17 b. m. Rozdanie świadectw nastąpiło w obecności przedstawiciela Zarządu Miejskiego—Ławnika p. Cieszkowskiego, prezesa Zw. Kupców Chrześcijan p. Gorzkowskiego, wiceprezesa tegoż Zw. p. Koltczyńskiego, Rady Pedagogicznej i rodziców. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymali:

1) Broda Władysław, 2) Brożek Kazimierz, 3) Ciapałówna Katarzyna, 4) Działoszyńska Sura, 5) Janowski Błażej, 6) Jarota Wacław, 7) Jarosiński Eugeniusz, 8) Kaczurek Maria, 9) Kamiński Wiktor, 10) Kocbuchówna Jadwiga, 11) Kuśmierkówna Anna, 12) Kotecki Leon, 13) Kubiakówna Jadwiga, 14) Klysówna Jadwiga, 15) Lechowski Władysław, 16) Murasówna Władysława, 17) Małejko Zdzisław, 18) Miodek, Teodor, 19) Nowicka Helena, 20) Pernakówna Stefania, 21) Piątkowska Wanda, 22) Rosiakówna Maria, 23) Stankowska Maria, 24) Wójcikówna Stefania, 25) Westerski Marian, 26) Zeimer Alicja.

— **Zakończenie roku szkolnego** w Publicznej Szkole Doksztalującej Zawodowej w Łowiczu odbyło się w dniu 20 b. m. Rozdanie świadectw nastąpiło w sali Radzieckiej na Ratuszu w obecności przedstawiciela Zarządu Miejskiego, p. Klimeckiego, i przedstawicieli wszystkich cechów. Świadectwa otrzymali:

1) Biłski Jan, 2) Bender Lajb, 3) Blusztajn Chaskiel, 4) Bączkiewicz Aleksander, 5) Borkowski Szmul, 6) Szałowski Franciszek, 7) Dobrochowski Tadeusz, 8) Dudek Stanisław, 9) Faliński Leon, 10) Fijłek Henryk, 11) Graczyk Stefan, 12) Haczykowski, Władysław, 13) Janeczek Jan, 14) Kolos Konstanty, 15) Kosiorek Tadeusz, 16) Kolos Jan, 17) 18) Koza Władysław, 19) Majcher Stanisław, 20) Milczarek Feliks, 21) Modzelewski Eugeniusz, 22) Monat Nusen, 23) Nowiński Bolesław, 24) Pakulski Stanisław, 25) Pelka Jan, 26) Przybył Józef, 27) Racewicz Bronisław, 28) Sandomierz Józef, 29) Skoneczny Stanisław, 30) Skoluda Franciszek, 31) Stawicki Władysław, 32) Słomski Franciszek, 33) Świącicki Karol, 34) Targaszewski Karol, 35) Tarmanowski Władysław, 36) Tomaszewicz Józef, 37) Tuliński Edward, 38) Wasiaś Józef, 39) Warowiński Franciszek, 40) Więzek Ignacy, 41) Wilk Józef, 42) Wilk Gabriel, 43) Wiśniewski Mateusz, 44) Wojda Jan, 45) Wojda Jan, 46) Wróbel Henryk, 47) Woźniak Jan, 48) Zimny Józef, 49) Śliwicki Leon.

Komunikat Ligi Morskiej i Kolon.

(Obóz w Mieroszynie)

L. M. i K. organizuje dla dorosłych swoich członków obóz nad pełnym morzem im. gen. Orlicz-Dreszera k/Rozewia w Mieroszynie na 500 osób jednorazowo, w czasie od 15 czerwca do 31 sierpnia r. b. Mieszkanie w namiotach dwuosobowych

i 8-osobowych domkach kampingowych. Życie 4 razy dziennie. Obóz zaopatrzony jest w przyrządy do ćwiczeń sportowych. Koszt pobytu za 1 tydzień 22 zł.; za 2 tygodnie 43 zł., za 3 tygodnie 64 zł., za 4 tygodnie 85 zł.

Przejazd kolejowy uczestnicy opłacają oddzielnie za zniżką.

Kurs żeglarski.

Kurs żeglarski nad jeziorem Troki dla 40 osób w czasie od 1 lipca do 28 lipca i od 1 sierpnia do 28 sierpnia 37 r. Koszt pobytu za 4 tygodnie razem z kursem żeglarskim wynosi zł. 70. Ośrodek posiada własny tabor żeglarski. Mieszkania w salach ogólnych. Przejazd kolejowy uczestnicy opłacają za zniżką.

Obozy dla młodzieży szkolnej.

Od 1 lipca do 28 sierpnia r. b. zorganizowany został ośrodek żeglarski na jeziorze Narocz, obliczony na 200 młodzieży jednorazowo. Koszt pobytu za 4 tygodnie wyniesie zł. 50, bez przejazdu kolejowego. Czynnione są starania o zniżkę kolejową 80%.

Ośrodek posiada własny tabor żeglarski (15 żaglówek i łódź motorową). Po zgłoszeniu wysyła się szczegółowe informacje.

Jednocześnie — drugi obóz urządzony będzie nad jeziorem Żarnowieckim (Pomorze) dla 40 młodzieży w czasie od 1.VII—28.VIII r. b. Koszt pobytu za 4 tygodnie wynosi zł. 60. Szczegółowe informacje po zgłoszeniu się.

— **Komunikat.** Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP w Łowiczu udziela informacji o warunkach przyjęcia na kursy Ślusarsko-Monterskie i Lotniczo-Samochodowe — na rok szkolny 1937/1938. Pierwszeństwo mają absolwenci szkół rzemieślniczych i dokształcających — roczników: 1917, 1918, 1919 i 1920.

Zgodnie z decyzją Pana II Wiceministra Spraw Wojskowych, Szefa Administracji Armii L. 0770—ST/PW z dnia 9 czerwca 1934 r.—absolwentom tych kursów są udzielane praktyki warsztatowe do 12 miesięcy, oraz są przyznawane pewne uprawnienia, jak pierwszeństwo przyjęcia do służby podof. lotnictwa, do marynarki wojennej, do służby ochotniczej, nadterminowej i zawodowej w charakterze majstra wojskowego, lub równorzędnego.

Szczegółowe informacje: Łowicz, „Dom Ludowy”—Sekretariat LOPP—pokój Nr. 13.

Podziękowanie.

Panu Czesławowi Grzegorskiemu, instruktorowi „Młodej Wsi”, za troskliwą, sumienną i pełną poświęcenia opiekę w czasie podróży na kongres do Warszawy w dniu 20 b. m., składa wyrazy uznania i podziękowania.

Uczestniczka.

Kino-Teatr „CORSO“

sobota 26 czerwca o 6 i 9, niedziela 26 czerwca o 6 i 9, poniedziałek 28 czerwca o 8.30 w.

Wyświetla dwa filmy w jednym seansie

1) „RĘCE NA STOLE“

2) „New Jork — San Francisco“

W sobotę i niedzielę o godz. 6 p. p. poranek dla młodzieży szkolnej, parter, 25, balkon 20 gr.

Zapowiedź.

Podaje się do publicznej wiadomości, że:
1) Józef Socha, doktor medycyny, kawaler, zamieszkały w Łowiczu, syn rolnika Jana Sochy i tegoż małżonki Marianny urodzonej z Żórków, zmarłych, ostatnio zamieszkałych w Kobylanach,
2) Czesława Cieplińska, nauczycielka, panna, zamieszkała w Rytlu powiat chojnicki, córka kupca Juliana Cieplińskiego i tegoż małżonki Kazimierzy urodzonej Szulczewska, zamieszkałych w Rypinie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Rytlu, Rypinie i Łowiczu.

Ewentualne przeszkody należy zgłosić w Urzędzie Stanu Cywilnego w Rytlu.

Urzędnik Stanu Cywilnego
w zastępstwie

(—) *Pawłowski.*

KOMUNIKAT

o sprzedaży parcel budowlanych na t. zw. Kostce.

Zarząd Miejski w Łowiczu sprzedaje w drodze przetargu następujące parcele budowlane z gruntów miejskich Nr. 33, położonych przy ul. Łódzkiej, Radzieckiej, Zielnej i Powstańców:

1)	parcela Nr. 13	o powierzchni	418,7	mtr. kw.
2)	„	Nr. 15	„	487,7
3)	„	Nr. 17	„	435,5
4)	„	Nr. 23	„	450
5)	„	Nr. 38	„	450

Oferty z podaniem ceny za każdy metr kw. należy składać w Zarządzie Miejskim (pokój Nr. 11) w terminie do 10 lipca 1937 r., gdzie również można otrzymać bliższe informacje dotyczące położenia parcel i warunków sprzedaży.

Łowicz, dnia 21 czerwca 1937 r.

(—) *F. Niedzielski*
Burmistrz.

Sygnatura Km. 695/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu Piotr Pilichowski, mający kancelarię w Łowiczu, ul. P.O.W. Nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 lipca 1937 r. od godz. 13 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Icka-Luzera Dancygiera, składających się z platformy resorowej, walacha gniadego, lat 13, konia skaro-gniadego, 2 wozów ciężarowych, szafy, kredensu, lustra, zegara i wagi dziesiętnej z ciężarkami, oszacowanych na łączną sumę zł. 910.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 czerwca 1937 r.

Komornik (—) *Piotr Pilichowski.*

Unieważnia się

zagubiony weksel na złotych 375, płatny dnia 11 lipca 1937 r. z wystawienia Stefana Kuśmierza z poręczeniem Piotra Kuśmierza i Antoniego Podrażki.

Redaguje: Komitet.

Wydawca: **Szczepan Bogusz**, w im. Komitetu Wydawniczego.

Druk. **K. Rybackiego** w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny:

M. Pawlicki.